

1D 24431

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 237 (6662) Cena 50 gr

Piątek, 3 grudnia 1965 r.

Wartość produkcji wzrośnie dwukrotnie Sztandar prezesa Rady Ministrów dla załogi „Kędzierzyna“

OPOLE (PAP). W kędzierzyskim kombinacie odbyła się uroczystość wręczenia załozce sztandaru prezesa Rady Ministrów i CRZZ za uzyskanie I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy w I półroczu br.

W imieniu partii i rządu wyrazili uznanie za jej wy-

nikli ekonomicznie - produkcyjnie wicepremier Franciszek Wąsik, który podsumował osiągnięcia kombinatu w zakresie opanowywania produkcji nowych wyrobów jak i uruchomieniu nowych zakładów. Wicepremier stwierdził, że po wykonaniu obecnego planu 5-letniego, wartość produkcji wzrośnie prawie dwukrotnie. Mimo iż chemia w wielu dziedzinach nie zaspokaja jeszcze ilościowych i jakościowych potrzeb, to jednak uzyskany poziom i różnorodność produkcji daje podstawę do pozytywnej oceny tej gałęzi gospodarki. Kreśląc perspektywy rozwoju chemii na następne lata, wicepremier zaznaczył, że szczególnie ważną rolę będzie się przywiązywać do wzrostu produkcji takich artykułów, jak nawozy mineralne, syntetyczne preparaty paszowe, włókna syntetyczne, środki leczne, artykuły perfumeryjne - kosmetyczne itp. W nowym planie 5-letnim przewiduje się wzrost produkcji chemii ok. 1,9 raza. Wielkie znaczenie będą miały te poczynania, które pozwalają podnieść jakość wyrobów, zgodnie z potrzebami społeczeństwa i gospodarki.

Apel organizacji „marszów wielkanocnych“

BONN (PAP). Zachodniemiecka organizacja „marszów wielkanocnych“ przeciwników zbrojeń atomowych, opublikowała tekst apelu wzywającego do udziału w wiosennej kampanii roku 1966. Głównymi żądaniami tego apelu są m. in. nie-rozprzestrzenianie broni nuklearnej, wstrzymanie zbrojeń, ograniczenie zbrojeń i utworzenie strefy bezzatomowej w Europie środkowej.

W telegraficznym SKRÓCIE

Na redzie portu holenderskiego Villingen w kotwice brytyjskiego tankowca zaplątał się jakiś ciężki przedmiot. Spuszczeni dla usunięcia go pletwo nurkowie stwierdzili, że przetrzałem, że jest to 750-kilogramowa mina magnetyczna z drugiej wojny światowej. Małowany na drzewie autoportret Rembrandta sprzedany został w tych dniach na licytacji za pół miliona franków. W bieżącej sesji egzaminacyjnej w australijskiej prowincji Victoria postanowiono wprowadzić specjalne urządzenia w salach egzaminacyjnych obniżające temperaturę. Przeprowadzone badania dowiodły, że podczas panujących upałów uczniowie i studenci źle „odpowiadają“. 9 górników tureckich zostało zabitych w wyniku podziemnej eksplozji gazu w centrum górnictwa węglowego. Zgonulak nad brzegiem Morza Czarnego, 9 innych odniosło rany.

W Indonezji powstanie specjalny trybunał wojskowy

NOWY JORK (PAP). Agencje zachodnie donoszą z Djakarty, powołując się na informacje miejscowej rozgłośni radiowej i agencji Ankara, że najwyższe dowództwo operacyjne (KOTI) postanowiło w środę na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Sukarno, utworzyć specjalny trybunał wojskowy. Będzie on sądził osoby zamieszcane w

Pomyślne perspektywy dalszego rozwoju stosunków Skróć wspólnego komunikatu polsko-etiopskiego

Na zaproszenie cesarza Etiopii Hajle Sellasje I przebywał w dniach 29 listopada - 2 grudnia 1965 w Etiopii z oficjalną wizytą państwową przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i cesarz Hajle Sellasje. Obaj mężowie stanu zajmują się w tym czasie w Warszawie. W toku wizyty przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzecypolitej Ludowej Edward Ochab oraz cesarz Etiopii Hajle Sellasje I przeprowadzili rozmowy, które cechowała atmosfera przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Obie strony wymieniły poglądy na szereg podstawowych problemów międzynarodowych oraz omówiły perspektywy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych.

Obie strony stwierdziły konieczność dokładania wszelkich starań w kierunku likwidacji istniejących ognisk napięcia oraz postępu w dziedzinie odprężenia w skali światowej. Wszelkie sporne problemy międzynarodowe powinny być rozwiązywane drogą negocjacji pokojowych w myśl zasad Kartaty Narodów Zjednoczonych.

Obie strony stwierdzają, iż pozytywne wpływy na zmniejszenie niebezpieczeństwa woj-

górniczego święta odbędzie się na Górnym Śląsku. W Zabrzu w Domu Muzyki i Pieśni w przeddzień „Barburki“ - 3 bm. zorganizowana zostanie uroczysta akademii z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. W dniu tym przekazana zostanie również do wstępnej eksploatacji kolejna -

● Dokończenie na str. 2



Dla wszystkich, których interesuje oszczędność „Problemy inwestowania i rozwoju budownictwa“ - wystawa w siedzibie SArP w Gdańsku

Wczoraj w Gdańsku I sekretarz KW PZPR Jan Płasiński otworzył wystawę objazdową, zorganizowaną przez stołeczny Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa na temat problemów inwestowania, ze szczególnym uwzględnieniem ekonomiki i organizacji procesu inwestycyjnego w budownictwie.

„Ze względu na skalę wysiłku inwestycyjnego - pisał organizatorzy wystawy w materiałach informacyjnych - długotrwałość procesu, zaangażowanie potencjału gospodarczego itd., każdy błąd, nieprawidłowość - nawet stosunkowo niewielka - powoduje ogromne reperkusje w całym systemie gospodarki... Co więcej, na inwestycyjne problemy najczęściej patrzy się pod kątem trudności, cykliów czy kosztów ponoszonych na planu budowy, a więc z punktu widzenia wykonawstwa inwestycyjnego. Tymczasem istotą trudności tkwi zupełnie gdzie indziej, w sposobie programowania inwestycji, w koncepcji działalności inwestycyjnej. Jednym słowem istnieje pilna potrzeba oceny całego kompleksu spraw inwestycyjnych w sposób inny, a nie ten, do którego jesteśmy przyzwyczajeni...“

Celem wystawy jest próba wskazania podstawowych kierunków badań, zmierzających do usprawnienia procesu inwestycyjnego w Polsce. Problematykę wystawy eksponują liczne plansze, wykresy i porównania, obrazujące obok pewnych hipotez znane już, a nie stosowane w praktyce tezy i po-

stulaty. Wszystko to pokazuje nie jest czytelnym, sugestywnym i interesującym nie tylko dla środowiska architektoniczno-urbanistycznego... Szczególny nacisk położono na zagadnienie kształtowania.

● Dokończenie na str. 2

Wwiad Maxa Reimanna

Prowadzona przez Erharda polityka nie spełnia nadziei społeczeństwa NRF

SOFIA (PAP). Niemiecka Republika Federalna jest dziś głównym ośrodkiem niebezpieczeństwa w Europie. Broń atomowa w rękach imperializmu zachodniemieckiego zwiększyłaby ogromnie niebezpieczeństwo wojny - oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Rabotniczesko delo“ pierwszy sekretarz KC KPD Max Reimann.

Pierwszy sekretarz KC KPD stwierdził, że prowadzona przez Erharda polityka nie rozwiązuje problemów, jakie stoją przed Niemiecką Republiką Federalną.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 3 bm. Zachmurzenie duże i przewidywane opady śniegu. Temperatura ok. plus 1 stopnia. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

Salutem honorowym 21 dział Etiopia pożegnała szefa państwa polskiego Dzisiaj wizyta w Libanie

ADDIS ABEBA (PAP). - Specjalny wysłannik PAP red. Janusz Weyroch donosi:

Rewizyta przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochab z małżonką złożyła w Etiopii na zaproszenie cesarza Hajle Sellasje w dniach od 29 listopada do 1 grudnia br. dobiegła końca. W czwartek 2 bm. rano goście polscy opuścili Addis Abebe udając się w drogę powrotną do kraju.

Cała wielokilometrowa trasa wiodąca z Pałacu Jubileuszowego, który był siedzibą szefa państwa polskiego i jego małżonki w czasie pobytu w Etiopii, na lotnisku wypełniona jest szpalarami ludności serdecznie i gorąco żegnającej polskich gości.

Na lotnisko przybywa w odkrytym samochodzie przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i cesarz Hajle Sellasje. Obaj mężowie stanu zajmują się w tym czasie w Warszawie.

● Dokończenie na str. 2

Jutro uroczystości „Dnia Górnika“

KATOWICE (PAP). We wszystkich kopalniach węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza i metali nieżelaznych, kopalnictwa innych surowców oraz w licznych zakładach górniczych trwają ostatnie przygotowania do tradycyjnego, górniczego święta „Barburki“. Tegoroczny Dzień Górnika dla wielotysięcznej rzeszy pracowników górnictwa wieńczy zakończony poważnymi sukcesami produkcyjnymi, technicznymi, ekonomicznymi i socjalno-bytowymi 5-letni okres pracy.

Centralne uroczystości

Znaczny wzrost wzajemnych obrotów towarowych

MOSKWA (PAP). Obradujący w Moskwie Komitet Wykonawczy RWPG rozpatrzył stan na oddelku zawierania dwustronnych 5-letnich umów handlowych między krajami członkowskimi rady, a także Jugosławią. Informację w tej sprawie przedstawił, w imieniu Komisji Handlu Zagranicznego Rady Państwa PRL Edward Ochab - pisze w czwartek dziennik „Prawda“. Rozmowy działaczy państwowych Bułgarii i Polski z prezydentem Naserem - stwierdza autor artykułu - po nownie wykazały, że poglądy krajów socjalizmu i młodych państw niepodległych na główne problemy polityki międzynarodowej są zbliżone.

Konferencja w „Białym Domu“ zakończona charakterystycznym akcentem

WASZINGTON (PAP). Koreański ambasador PAP red. Henryk Wziron donosi: Zwołana przez Białe Domy konferencja poświęcona zagadnieniom współpracy międzynarodowej i znalezieniu najsukurszej sposobów utrwalenia pokoju na świecie, zakończyła się w środę wielce charakterystycznym akcentem - oświadczeniem sekretarza stanu

Ruska, że USA zamierzają kontynuować wojnę w Wietnamie aż do osiągnięcia wyznaczonych celów. Sekretarz stanu, który przemawiał na lunchu w Sheraton Park Hotel, gdzie odbywała się konferencja, zapewnił oczywiście, że dla USA nie ma sprawy ważniejszej nad pokój, „że gotowe są one w każdej chwili podjąć rokowania i wstrzymać nawet natęży na DRW, gdyby to pomogło, w co wątpię, twierdził, że „mała“ wojna w Wietnamie ma zapobiec „wielkiej“ wojnie w przyszłości i że gdyby komunizm wyrzekł się tylko „wojen narodowych wolechych“, wszystko ułożyłoby się jak najlepiej na tym najlepszym ze światów“. Jednakże słowa te nie mogły przesłonić zasadniczego punktu przemówienia Ruska i nie przekonały wielu delegatów, kwestionujących słuszność polityki amerykańskiej w Wietnamie.

LONDYN (PAP). Dwa dalsze kraje postanowiły zerwać wszelkie stosunki gospodarcze z rządem Rodezyjskim. Są to Dania oraz Libia.

Brytyjski minister spraw zagranicznych (od lewej) M. Stewart, przyjęty został na Kremlu przez A. Kosygina i A. Gromyko.



9 grudnia posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 9 grudnia (czwartek). Początek posiedzenia o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje przede wszystkim rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1966 oraz sprawozdań rządu z wykonania narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa za rok 1964.

Depesza przywódców radzieckich

WARSZAWA (PAP). - Leonid Breżniew, Anastas Mikojan i Aleksie, Kosygin wysłali depeszę do sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochab i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, w której w imieniu Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej, Rady Ministrów ZSRR, całego narodu radzieckiego i w swoim własnym, wyrażają serdeczne podziękowania za pozdrowienia i życzenia przesłane z okazji 48 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Przywódcy radzieccy przesyłają również życzenia narodowi polskiemu i jego awangardzie - Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu, umacnianiu ekonomicznej potęgi kraju oraz podnoszeniu dobrobytu narodu.

Komitet polityczny ZO za przekształceniem Afryki w strefę bezzatomową

NOWY JORK (PAP). Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przyjął w środę w późnych godzinach wieczornych 105 głosami projekt rezolucji zgłoszony przez państwa afrykańskie w sprawie przekształcenia Afryki w strefę bezzatomową. Żadna z delegacji nie głosowała przeciwko, a tylko trzy - Republika Afryki Południowej, Portugalia i Francja wstrzymały się od głosu.

Rezolucja uchwalona przez Komitet Polityczny nakłada na Organizację Jedności Afrykańskiej obowiązek zainicjowania studiów oraz podjęcia dalszych kroków w celu wprowadzenia w życie tego postanowienia, najpraw-

dopodobniej w formie konwencji, bądź też traktatu.

We wstępie rezolucji czytamy, że Zgromadzenie Ogólne jest przekonane, iż de-nuklearyzacja różnych obszarów świata umożliwi osiągnięcie zasadniczego celu jakim jest zakaz użycia broni nuklearnej.

Dyskusja nie doprowadziła do zbliżenia stanowisk

Przed kamerami telewizyjnymi (pierwsza TV NRF) odbyła się w środę połączony wieczorem dyskusja na temat memorandum kościoła ewangelickiego. Wzięli w niej udział z jednej strony dwaj politycy bońscy - minister do spraw przesiedleńców Johann Baptist Gradl (CDU) i przewodniczący „Związku Przesiedleńców“ Wenzel Jakseh (SPD), z drugiej zaś jeden z współautorów memorandum EKD prof. dr Dietrich Goldschmidt oraz publicysta Hans-Jakob Stehle. Dyskusja ta stała się jeszcze jednym potwierdzeniem, jak bardzo różni-cowane i przeciwstawne są stanowiska w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Zwracała uwagę jednolitą postawą obydwu polityków, którzy - choć reprezentują różne partie, obóz rządowy i jego opozycję - szermowali w gruncie rzeczy tymi

samymi frazesami, byli jednakowo nieustępliwi, ignorowali realne fakty. Z ich strony słyszało się jedynie stare bońskie hasła o tym, że obowiązują granice z 1937 roku, że „tylko“ traktat pokojowy ze zjednoczonymi Niemcami może wypowiadzić się w sprawie granicy.

Z kolei prof. Goldschmidt i Stehle bronili tez zawartych w dokumencie ewangelickim, podkreślając - w oparciu o fakty, operując argumentami, a nie, jak ich przeciwnicy w dyskusyjnym spotkaniu, sloganami i frazesami - iż wskazana w memorandum EKD droga, oparta na realistycznej ocenie rzeczywistości stworzonej przez drugą wojnę światową, to jedyny sposób osiągnięcia pojednania z Polską.

Dyskusja nie doprowadziła do najmniejszego zbliżenia stanowisk obu stron.

Rozszerzamy eksport

Pierwsza dostawa dla Norwegii z Gdynskiej Stoczni Remontowej

We flotach rybackich wielu krajów pływają statki zbudowane w polskich stoczniach. Liczące po przeszło 10 tys. ton nośności bazy przetwórcze, jak i trawlerzy, przetwórcze służą rybakom radzieckim. Znacznie mniejsze, lecz stale modernizowane trawlerzy rybackie „made in Poland” zasilały dotychczas flotę francuskich armatorów. Ich odbiorcą staje się również Anglia, kraj o najbogatszych tradycjach morskich. Na zamówienia międzynarodowej organizacji FAO zbudowaliśmy dla Pakistanu serię rybackich jednostek z najnowocześniejszego stowca — tworzyw sztucznych.

Władze stoczniowych eksporterów stoją również stoczniowcy — remontowcy. To nie tylko w dziedzinie produkcji i usług remontowych, ale i w zakresie wyrobów gotowych.

Gdynia Stocznia Remontowa posiada na swym koncie serię cieszących się dobrą opinią kutrów zbudowanych dla Kuby. Obecnie stocznia ta przystępuje do realizacji nowego, zagranicznego zamówienia.

Oto, po raz pierwszy otrzymaliśmy zlecenie na dostawę dla Norwegii. Wczoraj w Gdynskiej Stoczni Remontowej podpisano umowę na budowę kutra typu B-25-S dla p. Eriksena Finn, właściciela przedsiębiorstwa Sorvaerøy z Oslo. Termin wykonania przypada na lipiec przyszłego roku.

Kuter zgodnie z życzeniem armatora będzie przystosowa-

ny do trudnych warunków żeglugowych, w których pracują norwescy rybacy. Oto zamontowany zostanie silnik o większej mocy, niż na tego typu kutrach przeznaczonych dla kraju — 400 KM. Napęd mechaniczny zastąpiony będzie przy wadze tralowej — hydraulicznym, a przy wadze kotwicznej — elektrycznym. Wyposażenie elektroniczne, w tym radar, przenośna radiostacja radiowa dla ludzi itd.

Ta pierwsza jednostka rybacka budowana pod nadzorem towarzystwa klasyfikacyjnego Norske Veritas, oznacza rozszerzenie kontaktów handlowych naszych stoczni remontowych, zapoczątkowując w tym zakresie współpracę z tak poważnym morskim odbiorcą, jakim jest Norwegia.

Katastrofa samochodowa pod Świeciem

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych, na szosie pod Świeciem (woj. bydgoskie) samochód ciężarowy marki „Star” należącej do toruńskiej fabryki „Astra”, wpadł na stojącą na szosie przyczepę. W wyniku zderzenia samochód stanął w płomieniach, w których zginął kierowca 60-letni Władysław Zieliński i konwojent 44-letni Jan Lewandowski, obaj z Torunia.

Prace Sądu Najwyższego nad definicją chuligaństwa

WARSZAWA (PAP). Sąd Najwyższy, na wniosek Prokuratora Generalnego opracowuje wytyczne mające sprecyzować pojęcie chuligańskiego charakteru przestępstwa. Ani teoria prawa, ani ustawa karna (nie tylko w Polsce) nie sformułowały dotychczas definicji chuligaństwa i często nazwa ta określała się czynny przestępstwo różnego charakteru i rangi. Znajduje to odzwierciedlenie w pracy organów wymiaru sprawiedliwości — praktyczną konsekwencją uznania czynu za chuligański jest możliwość natychmiastowego doprowadzenia sprawy przed sąd, surowy wymiar kary, jak również zastrzeżenie reżimu więziennego. Problem wypłynął również w trakcie realizacji ostatniej amnestii, która — jak wiadomo — nie obejmowała przestępstw chuligańskich. Szereg nieprawidłowości — wobec braku wyraźnej definicji chuligaństwa — decyzyjnie amnestijnych zostało zakwestionowanych w drodze rewizji nadzwyczajnych.

Podjętą pracę nad wytycznymi Sąd Najwyższy za przygodą wielorybików

MOSKWA (PAP). Rzadki wypadek przytrafił się w tych dniach załozce radzieckiego statku wielorybniczego „Cyklon”. Flotylla wielorybnicza połowiła na kaszaloty w północnej części Oceanu Spokojnego. Z „Cyklona” dostrzeżono wielkiego kaszalota.

Statki skierowały się w stronę bestii i oddał strzał z działka harpunowego. W tej chwili wydarzył się coś czego nikt nie oczekiwał. Morski gigant, którego długość dochodziła do 12 metrów zawrócił i rzucił się na „Cyklona”, uderzając głową w burtę jednostki.

Uderzenie było tak silne, że przestały pracować motory. Załoga nie potrafiła ich zrzeprecować na pełnym morzu. „Cyklon” musiał na holu powrócić do Władywostoku.

Przeladowano statki w rekordowym szybkim tempie. Dokerzy gdynscy rozładowali 14-tysięczną partię ładunku średnio w ciągu 40 godzin. Pośpiech podyktowany był m. in. tym, że przewożenie rudy musiało zakończyć się przed zamknięciem Zatok Botnickiej. Portownicy gdynscy ten wyścig z zimą bałtycką wygrali. (sta)

Polscy cukier i cement płyną w świat

W grudniowych przeładunkach portu gdynskiego znaczną pozycję stanowi polski eksport drobnicy.

M. in. przez nabrzeża gdynskie przejdzie w tym miesiącu 30 tys. ton cementu i 50 tys. ton cukru przeznaczonych dla odbiorców zagranicznych. Najczęstszymi kierunkami wywozu tych towarów są: Afryka, Ameryka Południowa, i — przede wszystkim, Południowa Hiszpania oraz Portugalia. (sta)

„Problemy inwestowania i rozwoju budownictwa”

Dokończenie ze str. 1

wania i konkretyzacji koncepcji rozwiązań inwestycyjnych, ponieważ na tym etapie procesu inwestycyjnego zapadają decyzje, które rzutują na całą efektywność ekonomiczną inwestycji. Postawiono również problem nowej techniki, opartej na zasadzie konsekwentnego rozdelenia konstrukcji i wypełnienia, umożliwiającej szersze stosowanie materiałów miejscowych, zmniejszenia ciężaru, ograniczenie przewozów materiałów ciężkich itd. Słowem — wystawa daje pogląd na całą złożoność zjawiska procesu inwestycyjnego w budownictwie i dlatego jest czymś nowym, pionierskim w naszej gospodarce. Zasygnalizowano także wpływ na decyzje inwestycyjne określonych grup profesjonalnych kierujących się często sprzecznymi racjami i motywami, opartymi na zaściankowych przesłankach myślenia.

Pod względem treści wystawa dzieli się na 4 grupy problemowe: przesłanki do kształtowania racjonalnych koncepcji rozwiązań inwestycyjnych, koncepcje rozwoju techniki budowlanej, zasady organizacji procesu inwestycyjnego i ogólne kierunki działania w zakresie badań i organizacji.

Wystawa trwać będzie 6 dni, w czasie których IOIMB zamierza zorganizować szereg spotkań dyskusyjnych ze środowiskiem urbanistycznym — architektonicznym — Wybrzeża, poświęconych analizie procesów inwestycyjnych

O problemach tych mówił oprowadzając po wystawie dyrektor IOIMB, mgr inż. Czesław Strzelecki. Na otwarcie wystawy przybyli liczni przedstawiciele środowiska architektów i urbanistów Wybrzeża, władze



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

budownictwa na Wybrzeżu w świetle badań i doświadczeń Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa. (n)



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, architekt i kierownik wystawy.

Pomyślne perspektywy dalszego rozwoju stosunków

Dokończenie ze str. 1

Organizacji Jedności Afrykańskiej, zmierzających do przyspieszenia procesu dekolonializacji.

Obie strony potępiają zdecydowanie wszelkie objawy dyskryminacji rasowej, w szczególności brutalny terror rasistowski w Republice Południowej Afryki. Kategorycznie wyrażają swój sprzeciw wobec wprowadzenia w Rodezji systemu nielegalnych rządów rasistowskich.

Obie strony wyrażają swe przekonanie, że wzajemny rozwój i umacnianie się nowo wyzwolonych państw stanowi o sukcesie wysiłku na rzecz zachowania pokoju światowego historyczne zadanie naszej epoki.

W obliczu sytuacji stanowiącej poważne zagrożenie dla światowego pokoju obie strony wyrażają głębokie zaniepokojenie z powodu eskalacji wojny w Wietnamie i stwierdzają, że rozwiązanie problemu powinno być oparte na układach genewskich z 1954 r., zgodnie z interesami narodu wietnamskiego.

Obie strony podkreślają, iż rozmowy wykazały pomyślne perspektywy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Etiopią w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Omówione zostały plany rozszerzenia wymiany gospodarczej, jak również współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej.

Obie strony wyrażają przeświadczenie, że obecna wizyta przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Ryszarda Ochaby w Etiopii przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i korzystnych dla obu stron stosunków oraz do zbliżenia i lepszego zrozumienia wzajemnego między oboma narodami.

Addis Abeba, 2. XII. 1965 r.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Organizacji Jedności Afrykańskiej, zmierzających do przyspieszenia procesu dekolonializacji.

Obie strony potępiają zdecydowanie wszelkie objawy dyskryminacji rasowej, w szczególności brutalny terror rasistowski w Republice Południowej Afryki. Kategorycznie wyrażają swój sprzeciw wobec wprowadzenia w Rodezji systemu nielegalnych rządów rasistowskich.

Obie strony wyrażają swe przekonanie, że wzajemny rozwój i umacnianie się nowo wyzwolonych państw stanowi o sukcesie wysiłku na rzecz zachowania pokoju światowego historyczne zadanie naszej epoki.

Obie strony wyrażają głębokie zaniepokojenie z powodu eskalacji wojny w Wietnamie i stwierdzają, że rozwiązanie problemu powinno być oparte na układach genewskich z 1954 r., zgodnie z interesami narodu wietnamskiego.

Obie strony podkreślają, iż rozmowy wykazały pomyślne perspektywy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Etiopią w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Omówione zostały plany rozszerzenia wymiany gospodarczej, jak również współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej.

Obie strony wyrażają przeświadczenie, że obecna wizyta przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Ryszarda Ochaby w Etiopii przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i korzystnych dla obu stron stosunków oraz do zbliżenia i lepszego zrozumienia wzajemnego między oboma narodami.

Addis Abeba, 2. XII. 1965 r.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta republiki G. Halmari, dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Emir Szehab, ambasador PRL w Bejrucie Witold Skuratowicz, liczne osobistości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Oddział wojska od dał honory wojskowe.

Edward Ochab udał się do jednego z hoteli, w którym za rezerwowano dla niego apartamenty.

Przewodniczącego Rady Państwa powitał dyrektor

WALKA O SZYBY

Jeżeli czegoś „nie do-
wiezi” do sklepu, to dla
nas, szarych obywateli,
jest chyba najbardziej
odczuwalny, choć tylko
wycinkowy, przejaw trud-
ności jakie przeżywa ca-
ły transport krajowy, a
zwłaszcza największy
przewoźnik — kolej.

OBIĘGAJĄCA końca
bieżąca pięcioletka mia-
ła tu przynieść poprawę sy-
tuacji. Ale zakładano, że
zdecydowany monopol kolei
zostanie w znacznym stop-
niu podważony przez samo-
chody, które miały odcią-
żyć żelazne szlaki. Tym-
czasem na naszych drogach
wzmógł się wprawdzie ruch
ciężarówek, ale nastąpiło
to w mniejszym stopniu,
aniżeli zakładano. I tak np.
PKS przewiezie w tym ro-
ku najprawdopodobniej 57
mln ton towarów, podczas
gdy założenia pięcioletki na
ten rok przewidywały pra-
wie 66 mln ton.

ZMARTWIENIA KOLEI

Jednocześnie okazało się,
że szybko i stale powiększa
się liczba pasażerów kolei.

O ile w 1961 r. pociągami
podmiejskimi i dalekobież-
nymi podróżowało 808 mln
osób, to w tym roku już
930 mln, czyli o 122 milio-
ny pasażerów więcej. Tak
wielkie nasilenie ruchu na
świecie jest rzadkością, a
co najważniejsze, wymaga
bardzo kosztownej rozbudo-
wy linii, zwiększenia ilości
taboru itp.

Jednakże ruch pasażerski
to tylko jedno z głównych
zmartwień kolei. Jeszcze
więcej kłopotów sprawiają
PKP przewozy towarowe.
Zwiększenie transportu to-
warów koleją planowano
raczej w skromnych roz-
miarach, jako że kolej na
swoich barkach dźwigała
już i tak zbyt wielki ciężar.

Życie jednak podyktowa-
ło potrzeby większe, aniżeli
określały by założenia pię-
cioletki. I tak po zbadaniu
wielkości produkcji poszczę-
gólnych przemysłów, rolni-
ctwa — roczne zadania kolei
ustalono w planach rocz-
nych na poziomie znacznie
wyższym — a w porówna-
niu z planami pięcioletki

(w 1964 r. — o 14 mln ton,
a w br. już o 15 mln ton).
Nie więc dziwnego, że na
szlakach zapanował tłok, a
gdzieś tam powstały korki
i zahamowania.

JEDNI Z NAJLEPSZYCH W EUROPIE

TRZEBA przyznać, że
znaczną część dodatko-
wych ładunków kolej „po-
knęła” dzięki licznym i róż-
norodnym posunięciom or-
ganizacyjnym. Groźba zgro-
madzenia wielkich zapasów
towarów na bocznicach, czy
w zakładach spowodowała
potrzebę poszukiwania no-
wych rozwiązań. Urucha-
miano więc towarowe po-
ciągi ekspresowe mknące
non stop ze stacji począt-
kowej do stacji przeznacze-
nia. Dniem powszednim ko-
lejarzy stała się praca
przez okrągłą dobę. W o-
kresach szczególnego na-
piecia, jak np. tej jesieni,
zdecydowano nawet część
wagonów pocztowych, jak
również niektóre osobowe
— przeznaczyć do przewo-
zu specjalnego rodzaju to-
warów. Przede wszystkim
zaś kolejarze zdolali znacz-
nie przyspieszyć tzw. obrót
wagonu, który w Polsce wy-
nosi 4,5 doby, podczas gdy
w NRF — 5,8, we Francji
— 7,7, a we Włoszech —
8,7 doby. W ten sposób PKP
ma jeden z najwyższych
wskaźników wykorzystania
taboru w Europie i co naj-
ważniejsze, zdołała tą dro-
gą wygospodarować dodat-
kowo pociągi towarowe.

Ala możliwości uspra-
wień organizacyjnych są już
na wyczerpaniu.

BARWNE PARADOKSY

TYMCZASEM rozbudowa
kolejowych szlaków i
powiększanie taboru w do-
biegającej końca pięciolet-
ce nie zawsze przebiegały
po myśli kolejarzy. I to jest
drugi powód trudności ko-
lei.

Ostatni parowóz dostar-
czyły kolei zakłady Cegi-
elskiego w r. 1957. A później
przez długi czas przemysł
krajowy nie podejmował
produkcji najczęściej stoso-
wanych dziś w komunikacji
światowej lokomotyw dies-
lowskich dużej mocy. Za-
graniczne zakupy tych ma-
szyn z wielu względów by-
ły ograniczone i nie zaspo-
koiły potrzeb kolei. Nie
spełniły się również w pełni
przewidywania w zakre-
sie dostaw wagonów towa-
rowych i osobowych. Braki
taboru powodowały nieraz
konieczność odkładania o-
kresowych przeglądów kon-
serwacyjnych i napraw, co
— rzecz oczywista — przy-

jęło do trudności w prze-
biegu remontów. W tym
czasie, gdy w naszym kraju
nie było już parowozów
dieslowych, w wielu pań-
stwach, w tym w Polsce, już
nie było parowozów w ogóle.

Jeśli resort w sobie tyl-
ko znany sposób uzyskał
środki na tego typu dzia-
łalność, to dlaczego nie wy-
wiązywał się do tej pory z
przyjętych na siebie zobow-
zań w dziedzinie defina-
sowania działalności związków?

Zdumiewa to wszystko i
szokuje tym bardziej, że
planu resortu ujawnione
zostały podczas sesji Klu-
bu Publicystów Morskich
przypadkiem, na margine-
sie planów rozwoju dzia-
łalności związkowej! A
wiecej jakaś chyba nieoleja-
ność, gra nie fair i te rze-
czy...

I dlatego głoszę przeciw
szczęściu, które legnie
się za biurkiem, w Warsza-
wie, w oderwaniu od zna-
jomości realiów socjologicz-
nych i psychologicznych za-
łożeń pływających. Do tych
spraw — jak uczy 20-letnie
doświadczenie — trzeba
podechodzić dialektycznie,
tak jak to zaczyna robić
ZZMIP.

Czy dialektyka obowią-
zuje na wykładach z teo-
rii marksizmu-leninizmu,
a natomiast, w praktyce
artem postępowaniu jest
artykułem reglamentowa-
nym?

Lech NIEKRASZ

spieszało starzenie się ta-
boru.

Każda wiadomość o prze-
kroczeniu planów produkcji
przez różne zakłady wy-
twórcze, kopalnie, hutni-
ctwo, wieści o lepszych plo-
nach rolnictwa — przyjmo-
wane są przez wszystkich
ze zrozumiałym zadowole-
niem. U kolejarzy jednak
wywołują one wielkie na-
pięcie i poważną troskę, czy
zdołają dowieźć towar do
odbiorców, czy pracujące
bez rezerw potrafią wyko-
nać rosnące zadania? Nie
są to głosy asekuranckie.

SITUACJA w naszym
transportie musi ulec
zmianie w nadchodzącej
pięcioletce. Przygotowywa-
ne są różnorodne posunie-
cia, które powinny m. in.
odciążyć kolej i w więk-
szym stopniu zatrudnić ciężarówki.

Wydaje się, że potrzeba
stworzenia rezerw, na co
zwrócono szczególną uwagę
na plenarnych posiedzeniach
KC PZPR, a zwłaszcza na
IV Plenum, występuje w
takim samym stopniu w
transportie, jak i w prze-
myśle czy w innych dzied-
zinach gospodarki.

Potrzeba ta jest tym pil-
niejsza, że obok coraz wię-
szej ilości towarów zdarza-
ją się spiętrzenia i pertur-
bacje powstające w wyniku
kapyryśnej aury.

Krystyna
SZELESTOWSKA



Wśród filumenistów największym uznaniem cie-
szą się etykiety zapalczane dekoracyjne. Są to
przed wszystkim etykiety na pudełkach luksusow-
ych i gabinetowych, a charakterystyczne ich ce-
chą jest oderwanie od jakichkolwiek zadań użytko-
wych. Klasyczne etykiety tego typu są piękną ozdo-
bą pudełka. Przedstawiają one abstrakcyjne, stylizo-
wane lub fantastyczne wzory roślin czy zwierząt,
architektury, stroje ludowe itp. Autorami ich są
znani i cenieni artyści.

Na zdjęciu: etykiety zapalczane przedstawiające
stylizowane stroje ludowe, opracowane przez arty-
stkę Maję Berezowską.

CAF

ŚCZĘŚCIE LEGNIE SIĘ ZA BIURKIEM

OKAZUJE SIĘ, ŻE MIMO WIELOLETNIEJDY-
SKUSJI WOKÓŁ PROBLEMÓW KULTURY I OS-
WIATY DLA ZAŁÓG PŁYWAJĄCYCH FLOTY
HANDLOWEJ I RYBACKIEJ — TEMAT TO NIE
DO ZDARCIA...

O wiecznej młodości tych
problemów przekonały
mnie obrady sesji Klubu
Publicystów Morskich, ja-
kie toczyły się ostatnio pod
auspicjami ZG ZZMIP na
Wybrzeżu. Podczas sesji do-
owiedzieliśmy się wyczerpu-
jąco, co to jest i czym się
zajmuje Ośrodek Metodycz-
ny Klubu Morskiego w
Gdyni: że rada naukowa i
studio nagrań, że instruk-
torzy, pracownia psychologi-
i i socjologii morskiej, że
fotolaboratorium, sekcja za-
interesowania marynarskich i
że biblioteka metodyczna
oraz rzeczowa...

Jedne z tych elementów
zaczynają już sennieć za-
kładaną rolę, inne jednak
dowodzą wciąż jeszcze o
braku pełnej orientacji w
zakresie potrzeb pływają-
cych odbiorców. Wynika to
m. in. stąd, że — śmiem ry-
zykować twierdzenie —
niewiele spośród pracowni-
ków ośrodka metodycznego
żeglowało na statku han-
dlowym i rybackim, przy-
glądając się z bliska śro-
dowisku, dla którego mają

pracować. Metoda zgadu-
jęt trudno wszak bę-
dzie przez następne 20 lat
złagodzić tęsknoty kulturalne
marynarzy i rybaków.

Ala faktem jest, że coś
już zaczyna się robić.

O największych osiągnię-
ciach ośrodka metodycz-
nego zaliczyłbym przede
wszystkim przyjęcie zasady
dobrowolności angażowania
się środowiska pływającego
w problematykę pracy tego
ośrodka. Zasada ta wyklucza
administracyjny imperatyw
uszcześliwiania rybaków i
marynarzy. Chcąc — proszę
bardzo — my wam pomoże-
my, podpowiemy w miarę
naszych możliwości, ale kul-
tura i oświata na statku mu-
siele robić sami. Sami dla
siebie. Bawim się jednym z
zupoleń do szczęścia wy-
starczy możliwość przespania
się bez przerw przez 5 — 6
godzin w ciągu doby, inni
chcą grać w bilard, fotogra-
fować, pieść koszyki z żyłki,
czytać „Przekrój” itd.

I właśnie ułatwianiu rea-
lizacji tego całego koncertu
życzeń wielotysięcznej rzeszy
pływających winien stu-
dy i study w coraz więk-
szym stopniu ośrodek meto-
dyczny.

DZIWIĆ musi jednak fakt,
że i ośrodek metodycz-
ny i zaproszeni publicyści
morscy nie widzą jeszcze
różnicy, jaka dzieli mary-
narzy i rybaków. Mam tu
na myśli różnicę wynikają-
cą z odrębnego charakteru
pracy na statku rybackim i
handlowym. Tymczasem na-
dal jeszcze operuje się zbit-
ką pojęciową „marynarze i
rybacy”, tak jak gdyby i
jedni i drudzy jednakowo
nudzieli się w czasie wol-
nym od wacht i mieli tak-
że same kłopoty z odwie-
daniem muzeów w porto-
wych miastach za grani-
cą...

Głajszachtowanie po-
treb tych dwóch innych
zupoleń środowisk — to
właśnie dowód braku do-
kładnego rozeznania i orien-
tacji w materii zwanej kul-
turą i oświatą na statkach.
Ale wiele wskazuje na to,
że wszystko się w końcu

Ms Rodzini bez ojczyzny

Burliwe wydarzenia w Ro-
deji wywarły wpływ na mię-
dzynarodowy konkurs piękno-
ści, który odbywał się niedaw-
no w Londynie. Organizatorzy
konkursu rozważali możliwość
wycofania kandydatury prze-
sławnego 22-letniego „Miss Ro-
deji”, Lesley Bunting, ponie-
waż zgodnie z brytyjskim po-
stawieniem nieuznawania
rządu rodyzyjskiego nie miała
ona prawa występować jako
przedstawicielka niepodległego
kraju.

Jeśli resort w sobie tyl-
ko znany sposób uzyskał
środki na tego typu dzia-
łalność, to dlaczego nie wy-
wiązywał się do tej pory z
przyjętych na siebie zobow-
zań w dziedzinie defina-
sowania działalności związków?

Zdumiewa to wszystko i
szokuje tym bardziej, że
planu resortu ujawnione
zostały podczas sesji Klu-
bu Publicystów Morskich
przypadkiem, na margine-
sie planów rozwoju dzia-
łalności związkowej! A
wiecej jakaś chyba nieoleja-
ność, gra nie fair i te rze-
czy...

I dlatego głoszę przeciw
szczęściu, które legnie
się za biurkiem, w Warsza-
wie, w oderwaniu od zna-
jomości realiów socjologicz-
nych i psychologicznych za-
łożeń pływających. Do tych
spraw — jak uczy 20-letnie
doświadczenie — trzeba
podechodzić dialektycznie,
tak jak to zaczyna robić
ZZMIP.

Czy dialektyka obowią-
zuje na wykładach z teo-
rii marksizmu-leninizmu,
a natomiast, w praktyce
artem postępowaniu jest
artykułem reglamentowa-
nym?

Lech NIEKRASZ



Tina Marquand, córka
znanego francuskiego ak-
tora Jean-Pierre Au-
mont, debiutuje w naj-
nowszym filmie Vadima,
którego fabuła opiera
się na powieści Zola.
Jedną z głównych ról w
tym filmie, którego re-
żizją rozpoczęło w pa-
ryskim studio Boulogne,
gra aktualna żona Vadi-
ma, również córka akto-
ra — Jane Fonda.

Na zdjęciu: kandydatka
na nową gwiazdę — Tina
Marquand słucha in-
strukcji reżysera.

CAF

Kierunek koncentracji: TRAMPING OCEANICZNY

Przeszło 200 tys. DWT tonażu trampowego bę-
dzie musiało być wycofane z eksploatacji na sku-
tek zużycia, jednocześnie wchodzić będzie do ocea-
nicznej żeglugi trampowej tonaż nowy, dostosowa-
ny do współczesnych wymagań żeglugowych.

SPOJRZENIE WSTECZ

W trampingu, a zwłaszcza
w trampingu oceanicz-
nym, nie mamy dużych do-
świadczeń. Przed wojną
żegluga trampowa ograni-
czała się do rejonu Bałtyku.
W pierwszych dziesięcio-
latach powojennych przy-
rost tonażu trampowego
był minimalny, w roku
1951 zatem posiadaliśmy
42,478 DWT tonażu statko-
wego, którym przewiezli-
śmy 700 tys. ton towaru.

Do 1963 r. polski tramp-
ing otrzymał 5 statków
typu „Solek”, każdy no-
śności 2,600 ton, 9 statków
typu „Malbork”, po 3,200
DWT i 3 statki typu „Don-
bas” po 5 tys. DWT. Przy-
datność techniczną — eks-
ploatacyjną tych jednostek
ograniczała jednak rejon
działania trampingu.

W latach 1958 — 1963 za-
kupiono 23 statki z antycar-
terowego funduszu MHZ, a w
nich 19 jednostek typu „Li-
berty” i „Empire” i one to
dopiero umożliwiły rozpoczę-
cie trampingu oceanicznego.
Zakup tych statków i innych
statków był na pewno dobrą
transakcją handlową, bowiem
władzom dewizowy amortyzo-
wał się w ciągu 15 miesięcy.

Jednakże akcja antycar-
terowej, doraźnej, nie moż-
na utożsamiać z planową
rozbudową polskiego tona-
żu trampowego.

I oto widzimy on na nową
drogę rozwoju, bowiem
od 1963 r. zaczął być za-
siłany statkami nowymi,
przystosowanymi do żeglu-
gi oceanicznej. Uniwersal-
ne trample typu „Ko-ejarz”
po 14,500 ton nośności oka-
zały się odpowiednio przy-
stosowanymi do wymagań
trampingu.

PLAN INWESTYCJI

Na koniec 1965 r. polski
tramping posiadać będzie
61 statków o łącznej no-
śności 362 tys. ton. Plan
inwestycyjny na lata 1966 —
70 przewidywał dostawę 66
statków trampowych o no-
śności około 555 tys. ton.

Polska Żegluga Morska w
Szczecinie otrzymała na 25
dramnowców po 839 DWT, 19
trampów po 3,500 DWT i 4
trample uniwersalne po 14,500
DWT, 4 masowce po 15,000
DWT, 10 masowców po 11,500
DWT, 10 masowców po 14,500
DWT i wreszcie jeden ma-
sowiec, który posiadać ma
około 40 tys. DWT. W okre-

wych jest niewystarczają-
jący.

Kosztowne frachtowanie
obcego tonażu do prze-
wozu zwłaszcza polskich
ładunków masowych tak
w eksporcie jak i w im-
porcie, jest konsekwencją
braku własnych trampów
oceanicznych — masow-
ców.

Pierwsze trample oceanicz-
ne jakie weszły do eks-
ploatacji w Polskiej Żeglu-
dze Morskiej w Szczecinie
wykazały nader korzystne
kształtowanie się wyników
finansowych.

IM WIEKSZE TYM TAŃSZE

ANALIZY ekonomiczne
wykazują wysoką opła-
calność budowy statków
dużych do przewozu ładun-
ków masowych. Cena za-
kupu statku w przeliczeniu
na 1 DWT znacznie maleje
w miarę wzrostu wielko-
ści, a efektywność eksploa-
tacyjna mierzona kosztem
nabywania 1 dolara dynamicz-
nie wzrasta przy przewo-
zach ładunków dużymi
statkami.

W przewozach ładunków
własnych floty ma cha-
rakter produkcji antyimpor-
towej, natomiast wykorzystanie
możliwości przewozu ob-
cej masy towarowej staje
się produkcją eksportową. A
zatem tramping w naszych
warunkach ma duże możli-
wości wszechstronnego roz-
woju wynikające z potrzeb
handlu zagranicznego i tran-
zytu, a również duże możli-
wości szukania masy towaro-
wej na międzynarodowych
rynkach frachtowych, peł-
niac dodatkową rolę tonażu
zarobkowego.

Czesław STANKIEWICZ

Grudzień — miesiącem wzmożonego ruchu statków

Grudzień jest miesiącem
wzmożonego ruchu statków
i szczytowych przeładunków
w naszych portach. W pier-
szej połowie miesiąca spo-
dziewane jest w Gdyni za-
winiecie 10 dużych drobnio-
wów PLO z linii dalekie-
go zasięgu. Statki te zabiorą
z naszego portu ponad 25,000
ton różnych towarów drob-
nicowych. Terminowa ekspe-
dycja tej masy towarowej
przy spodziewanym dużym
napływie innych statków wy-
magać będzie sprawniej or-
ganizacji prac przeładunko-
wych ze strony portowców
i spedytorów oraz pozosta-
łych kontrahentów.

Zatarg pakistańsko-indyjski zmobilizował... załogi polskich statków do nadprogramowej pracy

Na skutek komplikacji w
żegludze wywołanych kon-
fliktem pakistańsko - in-
dyjskim konieczna była o-
peratywna współpraca za-
łóg statków PLO obsługi-
ujących linie indyjskie. Nie-
raz zachodziła konieczność
przedysponowania podczas
rejsu części ładunku z po-
szczególnych statków w ce-
lu zabezpieczenia termino-
wej dostawy towaru zagra-
nicznemu odbiorcy. W ta-
kich sytuacjach wiele do
powiedzenia mają i mary-
narze przygotowujący ła-
downie do przyjęcia ponad-
planowego ładunku do prze-
wozu.

Przykładną postawę wyka-
zała ostatnio załoga m/s
„Emilia Plater” na czele z
kpt. Edwardem Góreckim.
Podczas aktualnej podróży
załoga tego liniowca nie za-
luzując wysiłku szybko przy-
gotowała miejsce do przy-
jęcia ok. 800 t towarów, po-
stawionych przez jeden z na-
szych statków w portach czes-
kowomorskich. Gospodarska
postawa załogi na m/s „Emi-
lia Plater” przyniosła w efek-
cie armatorowi oszczędność
około 3000 dolarów.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Różnych

Gdańsk-Letnica, ul. Uczniowska 2, tel. 31-86-91
SWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI:

- ślusarskie, blacharskie, elektromechaniczne, pomiary elektryczne w zakresie oporności uziemień, natężenia oświetlenia, skuteczności zerowania — **GDAŃSK-LETNICA**, ul. Uczniowska 2;
- krawiectwo damskie, naprawa bielizny i garderoby, prasowanie koszul, maglowanie bielizny na gorąco w **GDAŃSKU**, przy ulicy Elbląskiej 41;
- malowanie i remonty mieszkań, odnawianie mebli, metaloplastyka itp. w **GDAŃSKU**, przy ul. Elbląskiej 45, tel. 31-75-32;
- naprawy odbiorników telewizyjnych i radiowych w **GDAŃSKU**, przy ul. Kocurki nr 1, w **GDAŃSKU-WRZESZCZU**, ul. Kościuszki 11 i w **GDAŃSKU-OLIWIE**, ul. Tysiąclecia 24;
- remonty średnie i główne, naprawy bieżące, przeglądy techniczne blacharka i lakierowanie samochodów w **GDAŃSKU-WRZESZCZU**, przy ul. Słowackiego 42, telefon 41-15-07.

Ponadto zawiadamiamy, że z dniem 1 stycznia 1966 roku zostaną uruchomione nowe punkty usługowe radiotelewizyjne w **GDAŃSKU-OLIWIE**, Osiedle Młodych i w **GDAŃSKU** na Osiedlu Bajki.

6293-K

IMPREGNATY OGNIODOPORNE

do elementów drewnianych i drewnopochodnych używanych w budownictwie.

„PYROLAK W-10”

do stosowania **WEWNĘTRZNEGO**, odznacza się bardzo wysoką ognioodpornością.

„PYROLAK W-1”

do stosowania **ZEWNĘTRZNEGO** zabezpieczenia przed działaniem ognia, wody, grzybn i pleśni.

IMPREGNATY są do nabycia: w Wojewódzkich Hurtowniach Wytrobów Przemysłu Chemicznego.

Producent: CWU „LIBELLA”,
 Warszawa, ul. Mokotowska 45,
 telefon 23-54-81.



6147-K

Zrób to sam!

- WSZELKIE NAPRAWY,
- DORADZIANIE CZĘŚCI,
- OBRÓBKĘ MECHANICZNĄ,

z zakresu branży metalowej przy udostępnieniu potrzebnych:

- NARZĘDZI,
- URZĄDZEN,
- MATERIAŁOW.

WYKONASZ SAMODZIELNIE

pod nadzorem instruktora — za niewielką opłatą

w **ZAKŁADZIE** nr 18 Spółdzielni Pracy „**TECHNO-MECHANIK**”

w Gdańsku, ul. Korzenia 8, tel. 31-41-81

Ponadto przyjmujemy usługi, udzielamy informacji z zakresu:

- naprawy sprzętu gosp. dom.,
- ślusarstwa ogólnego,
- mechaniki precyzyjnej,
- obróbki wiórowej,
- naprawy maszyn do szycia.

6220-K

SILNIKI MARKI „STAR” typ S-42 i S-472

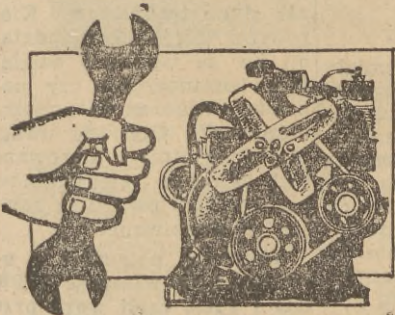
przyjmuje

do naprawy głównej lub wymiany z gwarancją szybkiego wykonania.

Spółdzielnia Pracy
 Mechaników Samochodowych

»AUTO-REMONT«

Gdańsk-Oliwa,
 ul. Szczecińska 41/49
 tel. 52-27-72
 52-20-71
 52-20-72
 6277-K

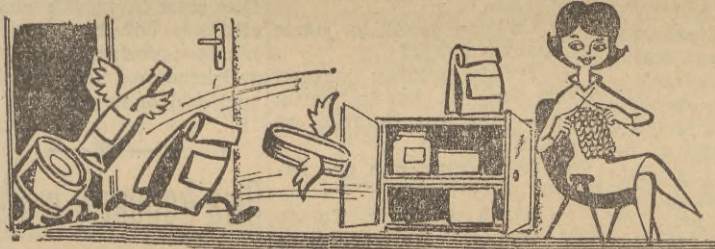


Dla wygody mieszkańców Lęborka
 Czas i siły zaoszczędzisz, gdy



DOSTARCZY DO DOMU ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
 o wartości minimum 100 zł

Zamówienia przyjmują sklepy: ul. Bieruta 4, telefon 797
 ul. Zwycięstwa 35, telefon 11-31
 Składać je można osobiście i telefonicznie.



GDYŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

uprzejmie zawiadamiają PT KONSUMENTÓW o otwarciu po remoncie restauracji kat. I

„POLONIA”

przy ulicy Świętojańskiej 92-94
 Polecamy dobrą kuchnię i zapraszamy na
WIECZORNE DĄSINGI od godz. 20.
DYREKCJA
 6295-K

PODZIĘKOWANIE

W związku z terminowym zakończeniem robót na przebiegach rzecznych gazociągu wysopreżnego w Gdańsku, do których używany był sprzęt pływający, stanowiący własność Zarządu Portu Gdańsk, kierownictwo grupy robót nr 5 „Hydrobudowy-6”, za udzieloną pomoc wyraża podziękowanie dyrekcji ZP Gdańsk, a zwłaszcza dyr. Kazimierzowi Chyżemu, kierownikowi Międzyzakładowego Dąbrowskiego oraz kapitanowi i załogom jednostek pływających.

Jednocześnie dziękujemy za współpracę dyrekcji i pracowników „Hydrobudowy-4”.

6263-K

W NIEDZIELĘ, DNIA 5. XII. 1965 r.
 od godziny 11—17

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

w Gdańsku-Wrzeszczu

umożliwia swoim Miłym Klientom dokonanie zakupów zabawek i odzieży dziecięcej w Domach Dziecka:

„JAS I MAŁGOSIA” w Gdańsku,
 „PUCHATEK” w Gdańsku-Wrzeszczu,
 „ŚWIAT DZIECKA” w Sopocie,
 „TOMCIO PALUCH” w Gdyni.

TRADYCYJNY „MIKOŁAJ” DLA DZIECI

W DOMACH DZIECKA:

„TOMCIO PALUCH” w Gdyni,
 „ŚWIAT DZIECKA” w Sopocie,
 „PUCHATEK” w Gdańsku-Wrzeszczu.
 również w niedzielę, 5. XII. 1965 roku o godzinie od 13—17 —

IMPREZA POŁĄCZONA Z LOTERYJNĄ SPRZEDAŻĄ ZABAWEK

„MIKOŁAJ” w PDT w Gdańsku-Wrzeszczu, oraz PDT w Sopocie.

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 6. XII. 1965 roku — od godziny 16.

Bliższych informacji udzielają ww placówki. Zapraszamy do skorzystania z tej milej imprezy dla naszych najmłodszych —

POLECAMY ZABAWKI W DUŻYM WYBORZE.

6302-K

ŁÓŻKA, stoliki stan do bry sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 128-6, wejście z ul. Wągrowej.

PIANINO bobrowy okazynie sprzedam. Telefon 52-12-00. G-11502

KROWÉ po pierwszynie wycelieniu sprzedam. Gd.-Olszyna, ul. Łanowa 35

NORKI samce zarządowe platyni oraz klatki sprzedam. Gd.-Siedle, Zaborna 23, Wysocka.

SILNIK „Mikrusa” sprzedam. Gdynia, Benlowskie go 31-2. S-5220

Wszystkim, którzy w ciężkiej dla nas chwili śmierci męża i ojca

s. t. p.

Aleksandra Dąbrowskiego

okazali dużo serca i współczucia a szczególnie dyrekcji MHD i wszystkim pracownikom, dyrekcji Totalizatora Sportowego, pracownikom Gdynskich Zakładów Plekarniczych, gronu nauczycielskiemu i Komitetowi Rodzicielskiemu Technikum Przetwórstwa Rybnego

serdeczne wyrazy podziękowania składa
ZONA Z SYNAMI
 S-5282

W dniu 30 listopada 1965 roku zmarł w wieku lat 67 nasz długoletni pracownik

Stanisław Chwaliński

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika i kolegę.

CZĘŚ JEJ PAMIĘCI

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
 Technicznej Obsługi Samochodów

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jakuba w Oliwie, dnia 3. XII. 1965 roku o godz. 15.

K-6318

KROWÉ młodą, wysokocielną sprzedam. Jan Machowski, Gdańsk 4, Kuławska 6-8. G-11512

PIANINO „Seller”, płyta metalowa, krzyżowe — sprzedam. Wejherowo, tel. 23-32. G-11521

PIECYK kafłowy przenośny, leżankę — sprzedam. Gdańsk, Dębinki 7 c m. 1.

„WARSZAWĘ”, przyczepa 3 t, stan b. dobry sprzedam. Żelazny, Wierciny — pow. Nowy Dwór Gd.

KUCZENKÉ gazowa z piekarnikiem 1.100 zł — sprzedam. Oliwa, Armii Radzieckiej 6-5. G-11524

SKÓRKI nutril sprzedam. Gdynia, Migaly 53-3. tel. 21-77-30. S-5219

WÓZEK głęboki nowoczesny sprzedam. Orłowo, ul. Kowieńska 32. S-5202

AKORDEON eksportowy „Weltmeister” 120 b., nowy sprzedam. Gdańsk — Siedle, Pobiedzisko 3-5.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
 s. t. p.

Leonowi Zwierskiemu

szczególnie walebnemu duchowństwu, instytucjom, PSS Gdynia, PSS Wejherowo, współpracownikom oraz wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich naszych chwilach składamy serdeczne podziękowanie

ZONA I DZIECI

Dnia 29 listopada 1965 roku zmarła śmiercią tragiczną

kol. Stanisława Rybak

W Zmarłym tracimy cenionego i nieodżałowanego pracownika i koleżankę.

CZĘŚ JEJ PAMIĘCI

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
 koleżanki i koledzy
 WPHS Hurtownia w Gdańsku

6306-K

Dyrekcji CPN Gdańsk,

Radzie Zakładowej, pracownikom oraz wszystkim znajomym za udzieleną mi pomoc jak i wzięcie udziału w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek

MARIANA GUZA

najserdeczniejsze podziękowanie składa

żona, dzieci i rodzice
 11947-G

Dyrekcji, współpracownikom PP „Foto-Optika” — krewnym oraz wszystkim, którzy w dniu 29. XI. 65 r. wzięli udział w pogrzebie

s. t. p.
CECYLI SKIFLIK

serdeczne podziękowanie składa

córka, syn, zięć
 S-5272

Kol.

Wandzie Orlicz-Pawlat wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu

meża

składają

współpracownicy
 Gdańskiej Fabryki
 Farb i Lakierów

11632-G

PIANINO stan dobry — sprzedam. Adres: Sopot, ul. Fiszer 15 m. 4.

WESTFALKE węglową oraz bojler do pieca łazienkowego sprzedam. Telefon 21-38-87. S-5273

PIANINO 7.000 — płyta metalowa sprzedam. Telefon 21-01-17 godz. 18-20.

ZDROWÉ, dobrze wyrosnięte stado podstawowe norek pastelowych sprzedam oraz odstąpię wszelkie uprawnienia hodowlane. Orłowo, Techniczna 5, tel. 2-91-71.

„FIAT 600” sprzedam. — Tel. 21-64-74. S-6213

WÓZEK uniwersalny — sprzedam. Gdynia, Pomorska 54/56 m. 2. S-3237

WOLONCZEŁE stan bardzo dobry sprzedam. — Gdynia Kasprzaka 16-3.

SAMOCHÓD — „Peugeot 202” niedrogo sprzedam. Gdynia, Kapitańska 8 — tel. 21-18-34 godz. 16-20.

TELEWIZOR 21 cali, ładna obudowa z barem — sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 230/8.

AKORDEON — „Weltmeister” 98 basów, nowy — sprzedam. Gd.-Wrzeszcz, ul. Traugutta 27 m. 11.

KOMPLET stołowy sprzedam. Gdynia, Warszawska 74/11. G-11585

MAGNETOFON japoński „AIWA” na prąd i baterię z głośnikiem, nowy sprzedam. Telefon 21-09-19. S-3197

SMOKING w dobrym stanie sprzedam. Telefon 21-32-88 godz. 15-17.

WESTFALKE węglową no wa sprzedam. Gdynia-Chylonia, Gniewska 26 kl. III — 1. S-3213

FUTRO seelowe stemplowane okazynie sprzedam. Tel. 52-19-75. G-11538

KOMBINEZON kożuchowy oraz banded włoską — sprzedam. Tel. 32-01-77.

LEKARSKIE

Dr **DZIEWANOWSKI** — skórne — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25-27 tel. 31-63-88. G-11571

SPECJALISTA weneryczny, skórny dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, tel. 51-00-37. G-11649

Pomagamy dzieciom

Mimo że we wczorajszym numerze naszej gazety prosiłmy miłych Czytelników o dostarczenie upominków dla dzieci bezpośrednio do placówek TPD w Gdańsku i we Wrzeszczu, a to dla ułatwienia i przyspieszenia pracy paniom z TPD, które muszą segregować odzież według wieku i rozmiarów podopiecznych — od rana wczoraj przychodziły do nas dzieci, przynosząc swoje ulubione zabawki i przeczytane książki oraz ubranka, z których wyrosły, a które jeszcze przydadzą się młodszemu.

Jolanta Porczyk z II kl. szkoły nr 6 w Gdańsku przyniosła laleczkę, misia, wiewiórkę i książeczkę. Co roku przynoszą upominki na

gwiazdkę sześciolatnia dziś Atenka Savidis z Oliwy prosiła Dziadka, by dostarczył w jej imieniu paczkę, w której obok ubranek i bućków włożyła kilka swoich zabawek. Uczennica 8 kl. II liceum we Wrzeszczu Hanna Maciejczyk przyniosła 13 książek dla starszych dzieci, Marek Dróżdowski z III-c szkoły nr 67 w Gdańsku przyniósł liczydelko, śliczną żaglówkę z plastiku, warcaby, książki i kilka drobnych. 6-letni Sławek Ofiarski z Oruni pomógł babci w przyniesieniu dużej paczki z ubrankami, bućkami i zabawkami. Ofiarował również sianki dla młodszych dzieci. Całą gromadkę dzieci z kl. I-a szkoły nr 47 z Chelma, obarczonych paczkami przywiózł także tatusz jednego z chłopców. Z inicjatywy wychowawczyni I-a dzieci zebrały odzież: obuwie, 2 ciepłe płaszczyki, sweterki, trochę zabawek i słodycze.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy, ale prosimy następnych o przyniesienie darów bezpośrednio do Zarządu Okręgu TPD w Gdańsku, ul. Mariacka 34, w godzinach od 8 do 15, lub w tych samych godzinach do oddziału TPD we Wrzeszczu, Hanka Sawickiej 23, pokój 213 w MDK.

Zmiana terminu odczytu

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Gdańsku zawiadamia, że odczyt Jurija Bielieza, lektora KC PZPR został przesunięty i zamiast 4 bm. odbędzie się 9 bm. o godz. 14. Miejsce i sala spotkania pozostają bez zmian.

Nadbałtycka gitariada

W dn. 11 i 12 bm. odbędzie się w hali widowiskowej Stocznia Gdańskiej wielka impreza rozrywkowa pn. „Nadbałtycka gitariada”, w udziałem zespołu angielskiego i polskiego.

W barwach brytyjskich wystąpi zespół „The Original London Beat” pod kierunkiem Micka Tuckera. Zespół ten powstał 3 miesiące temu i składa się z 3 najlepszych muzyków byłego zespołu „The London Beats” i 2 nowo przybyłych muzyków z Londynu. Obecny zespół (3 gitarzyści, perkusja) występuje w składzie: Mick Tucker, Jimmy Smith, Tony Lawson Stanton, Klevim John Mc Carthy.



Do zespołu została dołączona piosenkarka angielska — Sterry Moore — Mc Carthy. Ponadto występuje w nowym repertuarze piosenkarka Mira Kubasińska. Konferansjerem prowadzącym będzie Jan Świątek. W pierwszej części imprezy wystąpią gdańskie „nasłotatki” mocnego uderzenia „Pięć linii”. Już od dziś punkty przedsprzedaży rozpoczynają sprzedaż biletów.

Wystawy w muzeum

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie od 10-15, w niedzielę i wtorek od 10-18. W poniedziałek muzeum nieczynne. Pałac Opatów w Oliwie: wystawa pt. „Sztuka ludowa Pomorza Gdańskiego” otwarta codziennie (z wyj. poniedziałek) od 10-15.

z kroniki wypadków

Na Podwalu Grodzkim w Gdańsku koło dworca PKP 22-letni Jan Grenz i 26-letni Gabriel Marsiniak będący pod działaniem alkoholu weszli raptem na jezdnię i zostali potrąceni przez „Warszawę” nr rej. GA 5144. Nietrzeźwi przechodnie doznali ciężkich obrażeń.

Janusz K. prowadzący samochód „Star” nr rej. GK 3253 nie zachował odpowiedniej ostrożności między pojazdami i na al. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu najechał na tył zatrzymanej się „Syreny” nr rej. GS 1891. Samochód ten prowadzony przez Ernesta M. popchnięty do przodu uderzył w stojącą przed przejściem dla pieszych „Warszawę” nr rej. GK 8364. Wozu osobowe zostały uszkodzone, a ciążący — sprawca całego krambola wyszedł bez szwanku.

Smiało i szczerze

Urząd-obywatel

Pismem z dnia 15 października br. nr 3247/65 Wydział Budownictwa, Architektury i Urbanistyki Prezydium MRN w Gdańsku nakazał DZBM Wrzeszcz-Południe, ażeby do dnia 15 listopada br. zburzył nie nadający się do użytku i „groźący niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego i zdrowia” dom przy ul. Słowackiego 131. Określenie domu brzmiało w tym wypadku naprawdę zbyt szumnie. Właściciel byłoby: szopa, buda, rudera. Ale pozostawmy już przy pierwszym określeniu.

Otóż dom ten decyzją Z-292/54 Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN z dn. 18. XII. 1954 r. zamieszkuje z czworgiem dzieci w wieku 6, 8, 13 i 14 lat odwoławia przed dwoma laty ob. Leokadia Jędrzyka. Przez cały ten czas placówka czynsz, czyniła starania — bezskutecznie zresztą — o przeprowadzenie remontu i czekała na obiecywane mieszkanie, na ludzką cywilizację urzędników Prezydium, na sprawiedliwe i obiektywne zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Zima roku 1964/65 dała się szczególnie we znaki. Po kilkakrotnych interwencjach w Wydziale Architektury ten ostatni 18. I. 1965 wydał decyzję wykonania „niezbędnych robót zabezpieczających, naprawy pokrycia dachowego, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, naprawy ścian wewnętrznych budynku, wymiany podłóg w terminie do 30. IV. 1965 r.”

Specjalnie zwołane przez DZBM komisje stwierdziły jednak, że budynek nadaje się wyłącznie do rozbiórki. Niezbędne zaś roboty zabezpieczające równałoby się budowie nowego domu. Sprawa utknęła więc na martwym punkcie.

Kiedy w wydziałach do spraw lokalowych przystąpiono do weryfikacji wniosków mieszkańców, ob. Jędrzyka złożyła odpowiednio dokumenty w Prez. MRN w Gdańsku i... czekała. W dniu 15. K. 1965 r. otrzymała zawiadomienie o konieczności zburzenia „jej” domu. W pierwszej chwili ucieśliła się. Przypuszczała, że wyznaczenie tak bliskiego terminu realizacji tego zarządzenia jest równoznaczne z utrzymaniem przy domu mieszkanie. Kiedy jednak termin rozbiórki domu zbliżał się, a nikt nie zainteresował się, gdzie ob. Jędrzyka wraz z dziećmi się podzieliła, zwróciła się ona do wydziału spraw lokalowych. Niestety, po za obietnicą, nie otrzymała nawet zawiadomienia o tym, kiedy może liczyć na wykwatowanie jej z domu.

Dopiero na interwencję dyrektora WPKGG, gdzie ob. Jędrzyka pracuje, pismem z dn. 15. XI. br. (bez l. dz.) za wiadomością o tym, że „Komisja do spraw Koordynacji Rozdziału Mieszkań postanowi-

ła zakwalifikować obywatela do przydziału w latach 1966—1970 mieszkania, pozostającego w dyspozycji Prezydium MRN w Gdańsku”. W następnym zdaniu, w którym mowa o zawiadomieniu, kiedy nastąpi przydział mieszkania, dopisano rok 1966. I to wszystko.

Ten papierek rozwił wsty skie marzenia i radość na otrzymanie nowego mieszkania. Zrezygnowana zastana wiła się, szczególnie podczas ostatnich mrozów, kiedy w mieszkaniu zamarał nawet chleb, jak przetrwać z dziećmi tę zimę?

Nie przypuszczała jednak w swojej naiwności, że nakaz wydany przez Wydział Architektury i Urbanistyki podległemu DZBM, w sprawie rozbiórki domu, będzie wykonany mimo braku decyzji ze strony kwaterunku. Tymczasem DZBM, podobnie jak Wydział Architektury, nie chce być odpowiedzialny za ewentualną katastrofę. W dniu 26 listopada br. w godzinach rannych na ul. Słowackiego 41 zjawiała się ekipa robotników DZBM w celu wyburzenia domu.

Dziwne, a jednocześnie straszne wydaje się, że nikt nie zainteresował się tym, że dom jest zamieszkały, że należałoby przedtem zabezpieczyć mienie, a przede wszystkim ludzi, że powinna być zawiadomiona o tym fakcie zainteresowana.

Robotnicy dostali nakaz i przysięgli go wykonać pod nieobecność lokatorki. Całe szczęście, że mieszkająca w sąsiedztwie, ob. Maria Formela, zwróciła uwagę robotnikom na obecność w domu chorej 13-letniej córki p. Jędrzyki. Robotnicy wykazali więcej świadomości od swych mocodawców i odeszli, rezygnując z burzenia domu.

I co dalej? Wszyscy uważają że są w porządku. Wszyscy działali zgodnie z zarządzeniami. Wszyscy są asekurowani przed odpowiedzialnością. Jeśli się dom zawalił, jeśli nawet stałoby się niebezpieczeństwo. Przecież Wydział Budownictwa i Architektury wydał decyzję zburzenia, a DZBM chciał ten dom zburzyć. Wydział do spraw lokalowych uważa, że sprawę również załatwił właściwie. Mieszkań nie ma. Koniec, kropka. A więc „władza” jest w porządku.

Szkoda tylko, że w tej biurokratycznej machinie, w

tym strachu przed odpowiedzialnością pamiętało o asekurowaniu papierkach, a zapomniano o... człowieku. Zapomniano o matce i czwórce dzieci, z których jedno mogłoby już nie żyć.

Halina NIEMCZYŃSKA
P. S. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, DZBM otrzymał ponownie pismo z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Gdańsku z poleceniem niezwłocznego przystąpienia do rozbiórki tego domu. Niestety jak z powyższego wynika, Wydział Gospodarki Komunalnej, jak i Wydział Architektury nadal nie są informowane przez wydział spraw lokalowych o decyzjach odrzucających „ad casum Graciosa” wykwatowanie lokatorki z rudery, podlegającej natychmiastowemu zburzeniu. A czy wie o tym z kolei wydział spraw lokalowych?

H. N.

Fakty - jazz - opinie

Dzień 19 listopada br. był dniem inauguracji studenckiego sezonu jazzowego. W dniu inauguracji odbyły się koncerty jazzowe w klubach: „Medyk”, „Łajba” i „Kwadratowa”. Jednak centralną częścią dnia inauguracji był nocny Jam-session w klubie „Zak”.

W Jam-session wzięli udział: Trio Jerzego Sapiejskiego, kwartet W. Nohornego, Jazz Players Quintet, zespół „Flamingo” kierowany przez Lucjana „Lulu” Woźniaka, oraz licznie przybyli muzycy trójmiejsi. Organizatorem inauguracji i wszystkich imprez był Hot-Club „Alkwoły”.

Na szczególne uznanie zasługuje sprawne zorganizowanie imprez.

ZIMOWE POZOSTAŁOŚCI

Pierwsze ścieżki big-betowe uderzenie zimy mamy już za sobą: stopniał śnieg, służba porządkowa, wsparcia odwilży, jakoś się uporała z zwiłowiem. To znaczy w tej chwili chodniki i jezdnie przeznaczone wolne są od śniegu, natomiast pozostałe — jeszcze na hałdach wzdłuż chodników (tarasując notabene przejście z jednej strony ulicy na drugą).

Stopniowo samochody wywożą z miasta resztki brudnego śniegu. Mamy jednak wątpliwości, czy robi się to we właściwej kolejności, uwzględniając ruchliwość pewnych części miasta. Bo oto na Targu Węglowym w Gdańsku, w bezpośrednim sąsiedztwie postoju taksówek, leżą po dziś dzień śnieg.

Przy okazji — kamyczek do ogródka taksówkarzy: obserwowaliśmy w okresie ostatnich opadów śnieżnych ich zmagania i kłopoty przy wejściu na miejsce postojowe. Ale żaden z taksówkarzy (nie tylko gdańskich), stojąc na postoju, nie wyciągnął łopaty i nie odgarnął grama śniegu. A przecież robiłoby to wyłącznie dla dobra własnego i współkolegów. Miejsny na dzieje, że będzie z tą sprawą lepiej przy następnym ataku zimy...

Na zdjęciu: hałda śniegu na postoju taksówek na Targu Węglowym.



Fot. Wł. Nieżywiński

Po Gdańsku - Gdynia

Pokłosie kontroli

stanu technicznego pojazdów

W ubiegłym miesiącu z inicjatywy Zarządu Okręgowego ZZ Transportowców i Drogowców przeprowadzono wielką akcję kontroli stanu technicznego pojazdów mechanicznych na ulicach Gdańska. Na sprawdzonych przez ekipy kontrolne 410 pojazdów, 150 samochodów posiadało usterki techniczne. Onegdaj podobna akcja odbyła się w Gdyni. Już o 4 rano, 12 grup inspekcyjnych, w skład których wchodziły inspektorzy pracy branżowych związków zawodowych, inspektorzy gospodarki samochodowej i funkcjonariusze MO wyruszyły na ulice Gdyni.

Skontrolowano stan techniczny 374 pojazdów, zaskwestionowano 154 samochody. Najpowszechniejszymi usterkami były braki w oświetleniu i oznakowaniu pojazdów (93 wypadki). 37 samochodów nie posiadało wymaganego przepisami wyposażenia (brak apteczki, narzędzi, sprzętu do odśnieżania), w 37 wypadkach stwierdzono wadliwe działanie hamulców. Wiele do życzenia pozostawia sprawność układu kierowniczego niektórych pojazdów, nieodpowiednio prowadzona

karta drogowa itp.

W wyniku akcji kontrolnej wycofano z trasy i zatrzymano dowody rejestracyjne 36 samochodów, 50 kierowców otrzymało mandaty. Na marginesie kontroli, która wykazała, że Gdynia nie ustępuje Gdańskowi pod względem dużej ilości pojazdów wypuszczanych na trasę z usterkami technicznymi, nasuwa się pytanie, kiedy wreszcie wyciągnąć się będzie surowe konsekwencje nie tylko w stosunku do kierowców, ale i w stosunku do ludzi odpowiedzialnych za wypuszczanie z bazy samochodów bez dokładnego sprawdzenia stanu technicznego. Kierowców karze się mandataми np. za wadliwe działające hamulce, ale czy naprawdę winę za to ponoszą kierowcy? Czy ich uwagi niejednokrotnie kierowane pod adresem kierowników baz transportowych są zawsze wysłuchiwane?

Najwięcej pojazdów z usterkami to własność WPK GG i PKS, czyli wozy przeznaczone w pierwszym rzędzie do przewożenia ludzi. To chyba również coś mówi, świadczy o jakimś niepojętym bałaganie i bezroście osób odpowiedzialnych za stan techniczny wypuszczanych na trasy pojazdów. Zarząd Okręgowy ZZ Transportowców i Drogowców zamierza zwołać specjalną naradę kierowników przedsiębiorstw dysponujących taborami samochodowymi. Oby narada ta jak najszybciej się odbyła i by przyniosła pożądany rezultat — zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jan.

Dwa koncerty w PWSM

Sopocka Wyższa Szkoła Muzyczna zaprasza swoich przyjaciół i sympatyków na dwa koncerty, a mianowicie:

Dziś o godz. 19 w sali szkół muzycznych w Gdańsku przy ul. Głębokiej odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem orkiestry PWSM pod dyktando doc. Antoniego Pozowskiego oraz zespołów kameralnych i solistów. Będzie to koncert w najlepszej obsadzie, albo wiem jest organizowany z racji odbywającej się w Sopocie wyjazdowej sesji Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Drugi koncert odbędzie się w niedzielę, o godz. 12 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie. W programie sonaty wiolonczelowe w wykonaniu studentów klasy Romana Sucheckiego. Ceny biletów na obie imprezy po 10 i 5 zł. Dochód przeznaczony na budowę szkół.

O tym, jak to będzie, w najbliższym numerze „Bałtyckiego”.

DZIŚ W TRÓJMIĘSIE

O godz. 18 min. 15 w audytorium im. Pomianowskiego w PG odbędzie się zebranie organizacyjne Gdańskiego Oddziału Pol. Stow. Filmu Naukowego. Po zebraniu — projekcja filmów naukowo-technicznych.

O godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 59 przy ul. Modrej spotkanie radnych z mieszkańcami osiedli Pionie i Olszynka.

O godz. 17 min. 30 w PTTK w Gdyni — Wieczór krajowca. W programie — wspomnienia o Wietnamie komandora Soltysika.

O godz. 19 w Klubie Prac. Służby Zdrowia w Gdańsku — Teatr przy stoliku przedstawi sztukę Janusza Krasińskiego pt. „Czapa” w wykonaniu aktorów Teatru „Wybrzeże”.